



# Echo Maryi Królowej Pokoju

„Echo Maryi Królowej Pokoju”, 31-419 Kraków, ul. Kwartowa 24/UI  
tel./fax (+48) 12 413-03-50, e-mail: echo@ceti.pl ISSN 1507-062X

Sierpień 2018 367

## Oroędzie

z 25 lipca 2018 r.

„Drogie dzieci! Bóg mnie wezwał, bym prowadziła was do Niego, gdyż On jest waszą siłą. Dlatego wzywam was, abyście się modlili do Niego i Jemu ufali, bo On jest waszą ucieczką od wszelkiego zła, które czyha i zabiera dusze daleko od łaski i radości, do której wszyscy jesteście wezwani. Kochane dzieci, życie rajem tutaj na ziemi, aby było wam dobrze, i niech Boże przykazania będą światłem na waszej drodze. Jestem z wami i wszystkich was kocham moją macierzyńską miłością. Dziękuję wam, że odpowiedzieliście na moje wezwanie”.

## Pielgrzymowanie

Bóg mnie wezwał, bym prowadziła was do Niego, gdyż On jest waszą siłą. Jesteśmy pielgrzymami w drodze do Nieba. Parafia w Medziugorju jest pod wezwaniem św. Jakuba Apostoła, a On jest patronem pielgrzymów, szczególnie tych wędrujących przez stulecia do Jego grobu do Santiago de Compostela. Teraz pielgrzymi z całego świata przybywają do Medziugorja i wchodzą na górę objawień, na górę Krzyża, śpieszą do kościoła św. Jakuba na nabożeństwo wieczorne czy inne Msze Święte. Przemierzają góry i doliny swego wnętrza, w pocie skruchy i mocnych postanowień idą do spowiedzi, pielgrzymują do Słowa Bożego, wędrują do Komunii Świętej; wędrują, aby przez post i modlitwę otworzyć serce dla Boga.

Pielgrzymowanie dokonuje się też w różańcu. Kiedy bierzemy do ręki różaniec i przesuujemy paciorki mówiąc: *Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą* – to przecież dokonuje się coś bardzo ważnego w nas. Wychodzimy z siebie, aby oddać się w macierzyńskie ręce Maryi, oddać się pod Jej opiekę, a ona oddaje nas Jezusowi. Gdy w każdym *Zdrowaś* mówimy słowo Jezus, to przecież przyjmujemy Go jako Pana i Zbawiciela. Przyjmujemy Jego Ewangelię, Jego dzieło zbawcze, Jego konanie na Krzyżu, Jego ofiarę i Krew przenaświętą, a więc przyjmujemy

zwyyczajstwo, zbawienie i życie wieczne. Odmienia się nasz los. Warto więc wędrować, wychodzić ze swojej piwnicy, ze swoich lęków, ze zgorzknienia, z niewiary, z nieufności i z lenistwa duchowego. Warto wychodzić i pielgrzymować, bo czeka na nas sam Bóg, a On jest naszą siłą.

Matka Boża nie głosi nam abstrakcyjnych referatów i rozważań, ale jest bardzo konkretna. Ona wzywa do zadań i konkretnych czynów; na przykład żeby się modlić. Matka Boża od razu zachęca, aby to czynić, a kiedy zaczynamy to czynić, zarazem zaczynamy to umieć. Niemowlę nie jest zdolne przyjąć żadnej konferencji na temat jak należy chodzić, tylko ma w sobie ten głód chodzenia, więc zaczyna chodzić, przewraca się i chodzi. Tak samo jest i z modlitwą. Trzeba zacząć się modlić i zaufać. Matka Boża nie proponuje żadnych technik, tylko mówi o modlitwie sercem, a człowiek tak, jak potrafi najlepiej, tak się modli.

Więc módlmy się: Panie Jezu, posłany do nas przez Ojca, przyjdź do każdego z nas i na każdym z nas połóż Swoje ręce. Czytamy w Ewangelii, że o zachodzie słońca ludzie zbiegali się, przynosili chorych, opętanych i sparaliżowanych, a Ty wyrzucałeś złe duchy, uzdrowiałeś z chorób, przywracałeś wzrok i słuch. Panie Jezu, przytul każdego z nas do swojego serca, rozpalaj Twój ogień miłości w nas, aby nasze życie ożyło. Wyprowadzaj nas z wszelkiej martwoty i grobu. Napelnij nas Swoją potężną miłością. Panie Jezu, napelnij nas Twoim światłem. Dotykaj naszych oczu, abyśmy dobrze widzieli. Dotykaj naszych uszu, abyśmy Ciebie słyszeli. Dotykaj naszego umysłu, aby było w nas Twoje światło; światło Twojego słowa, światło Ducha Świętego. Dotykaj naszego serca, aby płonęło ono Twoją miłością ofiarną, tą miłością ofiarną z Krzyża. Abyśmy spalali swoje życie dla Ciebie i dla ludzi.

Panie Jezu dotykaj naszej woli. Uwalniaj nas od egoizmu, egocentryzmu i lenistwa; od wpływów tego świata, od zgubnej formuły życia, która jest dzisiaj taka niekorzystna dla rozwoju człowieka, a którą ludzie tak lekkomyślnie przyjmują. My chrześcijanie musimy trzymać się Ciebie, wędrować z Tobą, bo Ty jesteś Drogą, Prawdą i Życiem. Ty Jesteś Światłem. Ty jesteś Dobrym Pasterzem. Panie Jezu, przejdź spośród nas i czyni dla nas wszelkie dobro. Ty wiesz czego każdy z nas najbardziej potrzebuje. Błogosław nam. Napelnij nas Twoją łaską i radością, Twoim pokojem i Twoją miłością. Dotknij naszego serca i naszej woli. Daj nam tą wielką łaskę, abyśmy się otwierali na wszelkie Twoje dobra.

Panie Jezu, Ty nas tak bardzo kochasz. Nie możesz patrzeć jak cierpimy wskutek lekkomyślności. Napelnij nas darem modlitwy, aby każdy z nas miał umiejętność modlitwy i abyśmy modlitwą odepchnęli każdy atak złych duchów. Abyśmy przez modlitwę uciekli od wszelkiego zła.



Czekam

Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży szukając kogo pożreć (1P 5,8). Czyha na naszą głowę, by wcisnąć złe myśli, błędne poglądy o życiu, miłości i małżeństwie. Czyha na nasze serce, by wcisnąć niepokój, lęk, niechęć, gniew, nienawiść. Czyha na naszą wolę, aby nam się nie chciało, abyśmy odkładali na później i podążali za tym co lekkie, łatwe i przyjemne. Krąży, by zniszczyć nasze powołanie, odciągnąć od łaski, Bożych darów, błogosławieństwa i radości.

Trzeba wyruszyć w pielgrzymkę wyrzekania się grzechu, w ten trud odpychania szatana modlitwą. Gdy odrzucamy grzech, to odrzucamy szatana. Nieraz ludzie myślą sobie, że jak zgrzeszą to nic się nie stanie, a nie wiedzą, że przez każdy grzech wpuszczamy szatana w nasze życie, a on przejmuje kolejne przestrzenie w nas. Włazi do głowy i człowiek myśli, że dobrze myśli. Szatan kusci: o jak ty dobrze myślisz, jaki ty jesteś mądry. I człowiek zaczyna mędrkować. A przecież jest wielka różnica między mędrkowaniem a mądrością. Gdy się modlimy, to przestajemy być mędrkami, a więc warto się wybrać codziennie już rano na pielgrzymkę modlitwy. Na modlitwie otrzymamy Bożą mądrość, a Boża mądrość wyprze mędrkowanie, które należy do szatana. Bo mędrkowanie wiąże się z pychą, z próżnością, z popisywaniem się, z zadufaniem w sobie. Mądrość natomiast jest otwieraniem się na Bożą wolę, domaga się ciszy, adoracji, refleksji i oczyszczenia.

Królowo Pokoju, my pielgrzymi do Nieba, uciekamy się pod Twoją obronę... Dobrze jest nam wędrować z Tobą, trwać w Królestwie Bożym, które jest rajem na ziemi. Bezpiecznie wędrujemy drogą Bożych przykazań. Dziękujemy Ci, że Jesteś z nami i wszystkich nas kochasz macierzyńską miłością. Amen.

o. Eugeniusz Śpiótek Sch.P